

Polscy bigoci w ofensywie

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

Nikt nie może mnie zmusić abym był szczęśliwym na jego sposób.
Immanuel Kant

Polska II dekady XXI wieku sprzeniewierza się uniwersalnej zasadzie - stanowiącej motto tego tekstu — jednego z największych umysłów Europy, giganta filozofii i twórcy systemu etyczno-moralnego kultury Zachodu. W kraju będącym członkiem ekskluzywnego klubu państw demokratycznych (Unia Europejska), stanowiącego niczym wzorzec metra z Sevres model dla demokracji, wolności obywatelskich i uniwersalnych praw człowieka w kręgach władzy — krajowej i samorządowej — funkcjonują i nie znajdują dość powszechnego potępienia i krytyki tacy osobnicy jak między innymi senator Kazimierz Jaworski ^[1] Ofensywa i aktywność Pana Senatora przejawia się na niwie ataku na wszystko co w jego subiektywnym i religianckim światopoglądzie stanowi zagrożenie dla supremacji jednego, dominującego we wszystkich sferach życia publicznego nad Wisłą, Odrą i Bugiem wyznania oraz instytucji będącej emanacją tej religii: Kościoła katolickiego.

Oto garść produkcji — z ostatniego okresu — Pana Senatora. Ostry protest wystosował do Szefa TVP i Przewodniczącego KRRiTV w przedmiocie wyemitowania przez II Program Państwowej TV filmu pt. „Krótki pobyt w Szwajcarii”. Píše: *„...Fabuła banalna. Lekarka dowiadyuje się o nieuleczalnej chorobie, postanawia wyjechać do Szwajcarii, by tam popełnić eutatyczne samobójstwo (pisownia oryginalna — RSCZ). Reżyser epatuje lewackim dogmatem na całego. W jednej z ostatnich scen, tuż przed targnięciem się na własne życie, bohaterka dowiadyuje się od syna, iż zamierza pobrać się ze swoim homoseksualnym partnerem. Wyraża olbrzymią radość i prosi, by po jej śmierci syn ściągnął z jej ręki obrączkę i nałożył swemu wybranćowi”*.

Dalej (w rzeczonym piśmie) Senator Jaworski stwierdza odkrywco, że eutanazja jest w Polsce przestępstwem. Stanowi poważne naruszenie zasad moralnych. Jest jednym z fundamentalnych objawów tego, co Ojciec Święty Jan Paweł II nazywał „cywilizacją śmierci”. Zgodnie z polskim prawem publikowanie tego rodzaju treści, zwłaszcza w telewizji publicznej, jest niedopuszczalne. Żąda też w zakończeniu aby *„...Dyrektor Programu Drugiego Telewizji Polskiej, który dopuścił do emisji tego filmu”* poniósł personalne konsekwencje.

W tej samej sprawie do Przewodniczącego KRRiT Pan Senator wspomina o nauce społecznej Kościoła, Karolu Wojtyła — jako Autorytecie wszystkich Polaków (jak to się ma do stanowionego prawa w nowoczesnym i demokratycznym państwie ?) oraz o „cywilizacji śmierci”. Stwierdza — autorytatywnie, że *„.....Dopuszczenie do emisji tego filmu stanowi poważne naruszenie podstawowych zasad ładu medialnego”*. Czyżby powrót cenzury prewencyjnej marzył się Panu Senatorowi ? W XXI wieku, państwie UE — niebywały tupet i przykład średniowiecznej mentalności.

Innym przykładem dziwnej — co najmniej -aktywności Pana Senatora jest list skierowany do Kuratora Rzeszowskiego w sprawie krytyki i postępowania zastosowanych przez kuratorium podkarpackie wobec nauczycielki jednej ze szkół podrzeszowskich, która w swej pracy pedagogicznej posługiwała się argumentacją zaczerpniętą ze studni religijnego fundamentalizmu - chodzi o propagowanie treści i postaw homofobicznych oraz ksenofobicznych.

Pan Senator napisał:

„...Z dużym zdziwieniem przeczytałem, wypowiedz Pana Kuratora w „Gazecie Wyborczej” z dnia 3 października 2012 roku. Dotyczyła ona sprawy nauczycielki z Wiązownicy, która na portalu społecznościowym Facebook wskazywała swoim uczniom publikacje w pismach katolickich dotyczące homoseksualizmu. Pan Kurator był łaskaw stwierdzić, iż niedopuszczalne jest prezentowanie poglądów tak ortodoksyjnych. W związku z tym bardzo proszę Pana Kuratora o doprecyzowanie, jakie poglądy na temat homoseksualizmu uważa za dopuszczalne, jakie poglądy w tym zakresie wolno mieć nauczycielowi oraz bardziej szczegółowe wyjaśnienie, czemu za niedopuszczalne uważa Pan Kurator poglądy wynikające z nauczania Kościoła katolickiego”.

I znowu nasuwa się wątpliwość kogo Senator Jaworski zasiadający z racji otrzymanego mandatu społecznego w drugiej Izbie polskiego parlamentu reprezentuje — społeczeństwo, czy ograniczoną grupę wyznawców fundamentalistycznej interpretacji prawd religijnych (bo nawet znaczna część katolików w naszym kraju nie podziela tak ortodoksyjnych sądów i anty-modernistycznych poglądów na współczesne życie) ?

Piszę o Panu Senatorze K.Jaworskim z Rzeszowa nie dlatego, iż szczególnie "go umiłowałem", uczepliłem się go **ad personam**, mam doń uraz czy wzbudza On u mnie negatywne uczucia. Nie. Pokazuję tu przykład ofensywy klerykalizmu, myślenia religianckiego, panoszącego się fundamentalizmu religijnego i ofensywy fanatyzmu (podobnego do wyśmiewanego w cywilizowanym świecie talibanu — źródła są te same). Ofensywy i opresji jaką częstują „Innego” polscy talibowie.

Pan Senator atakując pismami — oczywiście na drukach urzędowych RP — różne instytucje i osoby administracji publicznej, za odstępstwa (jak widać — jego subiektywnym zdaniem) od pryncypiów religii katolickiej i wykładni doktryny narzucanej wyznawcom (podkreślam — wyznawcom, a obywatelkami i obywatelami tego kraju są nie tylko KATOLICY !!!!) tej religii- ale nie przyjmowanej nawet przez wszystkich członków tej wspólnoty — staje się reprezentantem, klientem (w politycznym tego słowa znaczeniu) korporacjonizmu, z którym to tak zawzięcie walczy (i słusznie — choć nie na wszystkich jak widać płaszczyznach) aktualny Minister Sprawiedliwości, *nota bene* mentalnie i światopoglądowo pokrewny Panu Senatorowi Jaworskiemu.

To jest też właśnie przykład symbiozy religianckiego i prokościelnego stanowiska wielu zdawałoby się antagonistycznych partyjnie i koteryjnie, prominentnych reprezentantów polskiej sceny publicznej. To tak właśnie Kościół katolicki opanowując sfery mentalne różnych środowisk i manipulując nimi sprawuje tzw. **rząd dusz**.

Posiada więc Pan Senator mandat demokratyczny reprezentanta społeczeństwa i narodu czy jest li tylko przedstawicielem wspólnoty religijnej oraz instytucji ją docześnie egzemplifikującej ? Jak ma się polska demokracja w takim razie gdy jeden z najwyższych urzędów Polski, mający stanowić prawo i dbać o wspólne dobro wszystkich Polaków, ogranicza się do zbioru subiektywnych chęci, planów, myśli czy fobii (a w zasadzie — do realizacji polityki jednej, mega-korporacji, będącej obcym — z punktu widzenia prawa międzynarodowego — państwem) ?

To są rudymentarne pytania i dylematy, których ze względu na strach i serwilizm mainstreamowych mediów się w naszym kraju nie stawia. Ze strachu i serwilizmu przed Kościołem katolickim i jego wpływem w różnorodnych środowiskach.

Jak zauważyła filozof, prof. W.Ładyka "*...Rozumne myślenie decyduje o wartości poznania i odgrywa istotną rolę w praktycznej przebudowie rzeczywistości*" [2]. Jak w takim razie można przebudowywać, zmieniać, unowocześniać nasz kraj, gdy elity — zdawałoby się — chcą tę przestrzeń publicznego funkcjonowania ograniczyć do swojego kręgu współplemieńców?

Na takiej to właśnie zasadzie onegdaj we Wrocławiu — za na-wpół-nie-jawną acz powszechnie nad Odrą wiadomą inspiracją metropolity wrocławskiego kard. Gulbinowicza nie dopuszczono do koncertu w Hali Ludowej/Stulecia koncertu znanej grupy rockowej Black Sabbath (oskarżanej i podejrzewanej o szerzenie ideologii satanistycznej). Perturbacje wokoło występów Madonny czy Metalliki w stolicy potwierdzają tylko tę tezę. To na takiej zasadzie w sposób nieformalny torpeduje się (z różnym w różnych miejscach kraju skutkiem) poprzez usłużnych Kościołowi — źle pojmujących nowoczesność, świeckość i agnostyczność urzędów państwowych i samorządowych — funkcjonariuszy publicznych różnej rangi wiele inicjatyw społecznych, kulturalnych czy polityczno-społecznych. Kłopoty i zamieszanie wkoło Nieznalskiej czy Nergala to kolejny element tej całej układanki.

Ktoś kto próbuje narzekać na prześladowania Kościoła i katolicyzmu w dzisiejszej Polsce jest ślepy, nieobiektywny, cyniczny i cierpi na swoistą demencję intelektualną.

Na koniec pragnę przytoczyć Panu Senatorowi i wszystkim — jakże licznym w Polsce osobom chcącym uszczęśliwić (wbrew przestrodze I.Kanta) pozostałych Polaków, w tym mnie — na swój sposób słowa znakomitego filozofa egzystencjalisty M.Mearly-Ponty'ego:

"....Jeżeli przynajmniej jeden raz jestem wolny, znaczy to że nie zaliczam się do zbioru rzeczy: trzeba tedy, abym był wolny nieprzerwanie. Jeśli moje działania choć jeden raz przestaną być moje, nie staną się one moimi nigdy: jeśli zatracę mój sposób ujmowanie świata, nie odnajdę go już. Jest nie do pomyślenia również, żeby moja wolność mogła być złagodzona; nie można być trochę wolnym, a jeśli, jak to się często mówi, pewne motywy skłaniają mnie w określonym kierunku, to jedno z dwojga: albo są one zdolne zmusić mnie do działania, a wtedy nie ma wolności: albo też nie leży to w ich mocy, a wtedy moja wolność jest całkowita, równie wielka podczas największych tortur, jak w zaciszu mojego domu" [3].

Czy Pan Senator Jaworski mający być reprezentantem wolności, demokracji i postępu jest w takim razie człowiekiem wolnym, mogącym reprezentować nowoczesne społeczeństwo, czy ma do tego predyspozycje i czy był (w świetle tych słów) kiedykolwiek wolnym ? I czy w takim wymiarze jak dziś Senat RP jest naprawdę potrzebny?

Przypisy:

[1] R. S. Czarnecki, [Wzburzenie klerykałów](#).

[2] W.Ładyka, W imię Oświecenia, [w]: Res Humana nr 5/66/2003 s. 3

[3] za - M.Kostyszak, Filozofia egzystencjalna (wybór tekstów), Wrocław 1992, s. 219

[Radosław S. Czarnecki](#)

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-10-2012)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8453>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl